

Zapada zmrok, zaczyna się życie,  
jakiś kundel na smyczy ciągnie hanice  
gdzie z góry dochodzą odgłosy libacji  
jakiś frajer dostał kosą, miał pecha nie miał racji  
przyjechali łapcze, pogotowie, reporterzy  
chcą pokazać wszystkim ludziom jak kończą penerzy  
konkubina denata z tanim winem w ręce  
przedwczorajszy makijaż, całą trzęsie się w udręce  
tutejsi ludzie przechodzą bez reakcji  
to dla nich normalne, tutaj pełno jest dewiacji  
o naszej dzielnicy zapomniał nawet bóg  
każdy frajer z obcą twarzą to twój naturalny wróg  
ścigamy wszystkich na prawdę bez litości  
my po prostu kurwa nie lubimy tutaj gości  
czasami policją starszą nas mieszkańcy  
zapomnieli gdzie żyją kurwa pojebańcy  
dlaczego, dlaczego pytają mnie sąsiedzi  
dlaczego jesteś inny co kurwa w tobie siedzi?

Bo to Bronx, to Bronx inaczej Jeżyce  
Jesteś cwaniakiem, spróbuj znaleźć tu dziewice  
Bo to Bronx, skurwiele Bronx inaczej Jeżyce  
Jesteś cwaniakiem, spróbuj znaleźć tu dziewice

Tam na winklu siedzi stary nałogowiec  
pije jabole już te same od lat  
zastawiła go żona, opuściła rodzina  
nic mu nie zostało oprócz pieprzonego wina  
tuż obok na parkingu dupiaste towary  
kupy skurwieli i stare mineciary  
ta dzielnica kipi nędzą nienawiści  
zapchane rynsztoki, krew płynie kanałami  
wypierdalaj stąd Białasie i nie przychodź tu pijany  
bo możesz dostać w ryj i zostać ojebany  
czasami wpadają do nas jakieś wynalazki  
naćpani narkomani i pijane laski  
lecz to nas nie przeraża kurwa w dupie to mamy  
znamy swoją siłę i kochamy przemoc  
hasz, trawa, szybka dziewczyna  
tania gorzała, jak nie ma to wina  
w bramach stoją nieletnie prostytutki  
sprzedają swoje ciała za pieprzoną flachę wódki  
pod jedyką u Czecha jest nasza melina  
kupujemy tam najczęściej jego tanie wina  
upijamy się nimi do nie przytomności  
każdy ma po nich kurwa torsje i mdłości  
podrapane kamienice, zarzygane bramy  
okradzione samochody nie wychodzą z mody

Bo to Bronx, to Bronx inaczej Jeżyce  
Jesteś cwaniakiem, spróbuj znaleźć tu dziewice  
Bo to Bronx, skurwiele Bronx inaczej Jeżyce  
Jesteś cwaniakiem, spróbuj znaleźć tu dziewice

Jest czas, że jedziemy na pieprzone odzyski  
zabieramy pieniądze, obijamy pyski  
małolaty walą sprzęty, my pięćdziesiony

czasem też bywa samochód podpalony

Pierdole rząd, prezydenta, ministrów, polityków  
zrobili z moich bliskich kurwa alkoholików  
nie będę się już więcej prosił i litował  
co moje wezmę siła będę kurwa rabował  
bo życie to nie bajka, to kurwa twarda walka  
być pieprzonym twardzielem to dla nas normalka  
stary człowiek po śmietnikach buszuje jak pies  
no powiedźcie politycy co to kurwa jest  
Bo to Bronx, to Bronx inaczej Jeżyce.